

Sygn. akt II KK 156/14

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lipca 2014 r.,
sprawy **P. M.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 grudnia 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 17 maja 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego P. M. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. R. – Kancelaria Adwokacka w Ł. - kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. uznał oskarżonego P. M. za winnego popełnienia, z zamiarem ewentualnym, przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności (wyrok z dnia 17 maja 2013 r., sygn. ... 166/12).

Wyrok Sądu I instancji zaskarżył obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, tj.:

„- art. 148 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy czyn oskarżonego nie wypełnia znamion przestępstwa w nim opisanego;

- art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zachowanie oskarżonego stanowiło obronę konieczną (ewentualnie naruszenie art. 25 § 2 lub 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie);

- art. 15 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy oskarżony działał okazując czynny żal;

2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez rażącą nadinterpretację wyjaśnień oskarżonego co do stanu pokrzywdzonego przed upadkiem ze schodów i błędne (a przede wszystkim niezajdujące oparcia w materiale dowodowym) ustalenie, że bezpośrednio przed upadkiem ze schodów pokrzywdzony był w dużym stopniu bezwładny.”

Na zakończenie obrońca wniósł o przyjęcie, że „czyn oskarżonego wyczerpał co najwyżej znamiona czynu opisanego w art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 25 § 1 k.k., a w konsekwencji – uniewinnienie oskarżonego; ewentualnie o odstąpieniu od wymierzenia kary na podstawie art. 25 § 2 lub § 3 k.k.”

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż przyjął, że oskarżony działając w obronie koniecznej odpierał bezpośredni i bezprawny zamach na swoje zdrowie i życie, działając z przekroczeniem granic obrony koniecznej, tj. popełnił przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. oraz przy zastosowaniu art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

We wniesionej na korzyść skazanego kasacji obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„I. rażącą obrazę prawa materialnego, tj.:

- art. 148 k.k. przez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy czyn oskarżonego nie wypełnia znamion przestępstwa w nim opisanego, a P. M. dopuścił się co najwyżej przestępstwa opisanego w art. 156 § 3 k.k. w związku z art. 25 § 1 k.k.,

- art. 25 § 1 k.k. przez jego nieuprawnione niezastosowanie w sytuacji, gdy czyn skazanego stanowił obronę konieczną.

a także:

II. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. przez wadliwą kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 maja 2013 r. i utrzymanie w mocy wyroku, który narusza art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. przez oparcie rozstrzygnięcia na błędnych (a przede wszystkim - nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym) ustaleniach oraz rażącej nadinterpretacji wyjaśnień oskarżonego co do przyczyn zgonu poszkodowanego oraz jego stanu bezpośrednio przed upadkiem ze schodów.” W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Na wstępie należy stwierdzić, że postępowanie sądowe w tej sprawie nie jest obarczone żadnymi uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k., jak również innymi, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Należy pamiętać, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie od dawna prezentowany jest pogląd, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym

zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zatem mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 148 § 1 k.k., podniesionego także w apelacji, Sąd Apelacyjny podkreślił, iż mając na uwadze stan nietrzeźwości skazanego, wcześniejsze zadanie ciosów przez niego pokrzywdzonemu, w tym przede wszystkim w tył głowy kluczem do kół samochodowych wygiętym pod kątem 90 stopni (dłuższe ramie o długości 45 cm, a krótsze - 10,5 cm), a następnie rzucenie pokrzywdzonego na schody prowadzące na parter, po których spadał on „koziółkując” głową w dół, to w takiej sytuacji przyjęcie, że skazany P. M. działał w zamiarze ewentualnym zabójstwa jest całkiem uzasadnione, zwłaszcza iż jak trafnie dostrzegł to Sąd Okręgowy, rozłożenie śladów krwi na ścianach i suficie w sypialni, świadczy jednoznacznie o tym, iż pokrzywdzonemu zadano w tym pomieszczeniu ciosy z dużą siłą (ustalenie sądu meriti dotyczące rzucenia pokrzywdzonego na schody jest prawidłowe, dokonane zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, a zatem korzysta ono z ochrony przewidzianej przepisem art. 7 k.p.k.

Na skutek działania skazanego pokrzywdzony O. O. doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych i dartych na powłokach ciała, szczelinowatego złamania kości pokrywy czaszki w okolicy potylicznej prawej i ciemieniowej lewej, podbiegnięć krwawych w powłokach głowy oraz grzbiecie, krwiaka podtwardówkowego na sklepiści lewej półkuli mózgu, krwiaków podpajęczynówkowych, stłuczenia kory mózgu oraz jąder podstawy mózgu po stronie lewej, rozmiękczenia półkuli mózgu po stronie lewej, obrzęku mózgu, złamania łuku jarzmowego prawego, złamania wyrostka czołowego kości jarzmowej prawej, złamania prawej łopatki, złamania żebra X po stronie lewej i innych, przy czym obrażenia czaszkowo - mózgowo w postaci pourazowych uszkodzeń mózgu z następowym obrzękiem i rozmiękaniem mózgu doprowadziły do śmierci O. O. w dniu 27 września 2011 r. Zdaniem Sądu, z doświadczenia życiowego skazanemu powinno być wiadome, że rzucenie na schody prowadzące z piętra na parter człowieka, któremu zadano wcześniej poważne obrażenia jest umyślnym

działaniem, co najmniej z zamiarem ewentualnym, w celu pozbawienia życia. W tym stanie rzeczy Sąd nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 148 § 1 k.k., albowiem jak wynika z powyższych rozważań, brak jest podstaw prawnych do tego aby zachowanie skazanego zakwalifikować jako czyn z art. 156 § 3 k.k.

Odnosząc się zaś do zarzutu obrazy art. 25 § 1 k.k., Sąd Apelacyjny na k.6-13 podkreślił, iż to pokrzywdzony O. O. pierwszy zaatakował skazanego, gdy ten siedział w kuchni na krześle (kopnął go w twarz powodując krwotok z nosa). Następnie, gdy skazany poszedł na górę (do sypialni) i położył się na kanapie, żeby przestała lecieć mu krew z nosa, został ponownie zaatakowany przez pokrzywdzonego kluczem samochodowym. O. zamachnął się w kierunku skazanego, który jednak zdołał wykonać unik (klucz trafił go jedynie końcówką w ramie powyżej łokcia), pokrzywdzony wykonał kolejny zamach ręką mierząc w jego głowę, wówczas skazany zerwał się, zbliżył się do pokrzywdzonego, chwycił go za koszulę i uderzył głową w twarz, jednocześnie drugą ręką wyrwał mu z ręki klucz, którym następnie uderzył pokrzywdzonego w tył głowy. Do tego momentu skazany P. M., co podkreślił Sąd, działał w warunkach obrony koniecznej, albowiem odparł bezpośredni i bezprawny zamach na swoje zdrowie i życie, gdyż został zaatakowany przez pokrzywdzonego O. O. Dalsze jednak zachowanie skazanego polegające na rzuceniu pokrzywdzonego na schody prowadzące na parter, w realiach tej sprawy, było już działaniem w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, albowiem doszło do naruszenia korelacji czasowej pomiędzy zamachem i obroną, tzn. działanie obronne skazanego zostało przedłużone w czasie, w którym napastnik zrezygnował już z kontynuowania zamachu. Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny, wynika bowiem, iż po uderzeniu przez skazanego kluczem, pokrzywdzony nie dokonywał już żadnego bezprawnego zamachu, co uzasadniałoby stosowanie dalszej obrony koniecznej przez skazanego P. M. (zamach pokrzywdzonego ustał z chwilą kiedy został uderzony przez skazanego głową w twarz, a następnie rozbrojony – skazany wyrwał pokrzywdzonemu z ręki przedmiot, którym ten go zaatakował).

Oczywiście bezzasadny jest także podniesiony w kasacji zarzut obrazy prawa procesowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy rzetelnie

rozpoznał zawarty w apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2, 7 i 410 k.p.k., czego dowodzi reformatoryjny charakter skarżonego kasacją orzeczenia oraz jego część motywacyjna.

Z analizy uzasadnień wyroków obu orzekających Sądów wynika, iż nie miały one żadnych wątpliwości co do sprawstwa skazanego, a tylko o wątpliwościach po stronie orzekających Sądów możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne bowiem posłużenie się tym zarzutem, może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. O naruszenia tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Wbrew stanowisku obrońcy Sądy rozpoznające przedmiotową sprawę wzięły pod uwagę, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k., całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, opierając swoje rozstrzygnięcia na wszystkich dowodach przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Wydane orzeczenia poprzedzone zostały wszechstronną, wnikliwą i obiektywną oceną, która w najmniejszym stopniu nie narusza zasady sformułowanej w art. 7 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.